

# Drzewka dla najmłodszych



To piękna i godna naśladowania inicjatywa - „imienne” drzewko dla każdego nowego obywatela. Już po raz trzeci w gminie Kraszewice odbyło się uroczyste sadzenie drzewek dla dzieci urodzonych w poprzednim roku.

W roku 2020 na świat przyszedł tutaj 34 maluchy. Z inicjatywy wójta Konrada Kuświka po raz kolejny zapro-



Rzepecka oraz sekretarz Gminy - Paweł Uścińciewicz.

Takie, dedykowane dzieciom, drzewka na pewno będą obiektem, o który szczególnie zadbają rodzice, jak i inni mieszkańcy wioski, chętnie będzie się tu przychodziło, by zobaczyć, jak razem z dzieckiem rośnie jego drzewko. A za kilka lat powstanie tu piękny, obywatelski las... (js)



szo młodych rodziców na uroczyste sadzenie drzew. Do uczestnictwa zgłosili się rodzice 18 dzieci. Każde drzewo zostało opatrzo-

ne tabliczką z imieniem dziecka, a rodzice otrzymali listy gratulacyjne.

Wśród osób uczestniczących w tym wydarzeniu byli także: przedstawicielka przedszkola - Anna Palat, przewodniczący Rady Gminy Kraszewice - Artur Chożański, kierownik USC - Beata



# HANIA GIMNASTYCZKA I miejsce w Ogólnopolskich Zawodach w Gimnastyce Artystycznej



pie wiekowej. Na zawodach, dzieci przypisane są do różnych kategorii - Hania występuje w kat. „C” rocznik 2013”. Choć w czasach koronawirusa, ze względu na ograniczoną liczbę startujących, zdarzało się połączenie kilku kategorii, przez co na-

bardzo dumna, pewnie że czasem przychodzi „zmęczenie materiału”, bo na treningi i zawody jeździmy bardzo często, a przecież jest jeszcze szkoła, nauka, drugie dziecko... Ale każdy wyjazd, kibicowanie sprawiają, że energii znów mamy mnóstwo. Cieszę się, że pomagam córce spełniać jej marzenia.

Ta pomoc przejawia się na każdym kroku. Tym pierwszym jest zadbanie o strój klubowy i startowy, zwykle bardzo błyszczący, bo zawodniczka musi się na planszy wyróżniać. A ponieważ sekcje gimnastyczne nie należą do najbogatszych, więc większość kosztów, w tym także za stroje, spada na barki rodziców. Kolejnym obowiązkiem jest transport - nie tylko na zawody, lecz też na treningi. Do Kalisza może zbytnie daleko nie jest, ale treningi odbywają się trzy razy w tygodniu i trwają trzy godziny. Wymaga to i czasu, i poświęcenia. Zaś same zawody rządzą



Dokończenie ze str. 1.

Gimnastyka artystyczna to bardzo trudna dziedzina sportu. Wymaga dużej pracy, a przy tym wdzięku i dokładności wykonania. W kategorii dziecięcej jest to głównie taniec z elementami gimnastyki. Do tych gimnastycznych figur należą: stolik, gwiazda, skoki, passe, łapanie czy też flaga - popisowy numer Hani. Niebawem trzeba będzie ćwiczyć z przyborami - z kółem, piłką, ze wstążką i skakanką, a jeszcze później z maczugami.

- Pierwsza talent Hani zauważyła pani, która prowadziła zajęcia gimnastyczne z dziećmi w ZSP w Rojowie. Była to, pochodząca z Ukrainy, trenerka pracująca w kaliskim klubie. Dostrzegła zdolności Hani i zaproponowała zajęcia w grupie zaawansowanej w Kaliszu - mówi p. Natalia Rorat, mama dziewczynki. - Cóż było robić - musiałam się zgodzić. Mama oczywiście stała się najmłodszym kibicem Hani, choć o to



szą zawodniczka musiała mierzyć się również ze starszymi dziewczynkami. Hania lubi zawody - tę atmosferę, kartki z listą startujących, przygotowania, przebieranie się, a nawet panią trenerkę, która głosem nieznośnym sprzeciwu przywołuje zawodniczki do porządku. Ale przygotowania rozpoczynają się jeszcze w domu - od makijażu, obowiązkowego dla gimnastyczek bez względu na wiek - na białej planszy takie „podkreślenia” są bardzo istotne.

Same zawody nie są już dla rodziców takie przyjemne. Pierwsze, w których nasza mała gwiazda wystąpiła, odbyły się w Kaliszu w 2019 r., wtedy jeszcze było normalnie. Obecnie, w czasach koronawirusa, niemożliwy jest udział rodziców w zawodach, dlatego wszyscy, po odprowadzeniu dzieci na miejsce, zwykle wsiadają do aut i oglądają internetowe transmisje, z biciem serca oczekując występu swojej pociechy. Każde z zawodów transmitowane są one-line, a ich profesjonalna oprawa robi wrażenie.

Treningi to zapewne nie mniejszą, przeżywają też same zawodniczki. - Najbardziej denerwuję się łapaniem - mówi Hania. - Bo jeśli za pierwszym razem się nie złapie, to traci się punkty. Rzeczywiście ćwiczenie to, polegające na złapaniu oburącz nogi podniesionej na wysokość głowy, łatwym nie jest - trema zrozumiwała. - Zawsze widziałam u Hani predyspozycję do tańca, do baletu, do ruchu, ale nie przypuszczałam, że będzie uprawiać gimnastykę, a tym bardziej gimnastykę artystyczną - mówi pani Natalia. - Jestem z niej

aby zdążyć. Nikt jednak nie narzeka, wszak z niemal każdego zawodów Hania przywozi jakieś trofea - zwykle jest to miejsce na podium, a dwukrotnie zdarzyło się jej wygrać. Pierwsze zwycięstwo o dnoista w Ząbkowicach Śląskich, w IV Ogólnopolskim Magicznym Turnieju. Ten drugi sukces odniosła Hania właśnie w minioną sobotę. W rozgrywanym w Parpijskiej, lub znacznie osiągać sukcesy cyrkowe - o czym również marzy, to będziemy cieszyć się z tego razem z nią i z jej rodzicami.

nie brakowało przygód i konkursów odwołanych z powodu koronawirusa, ale to tylko hartuje sportową duszę młodej gimnastyczki. Na razie nie myśli o olimpiadzie i wielkich sukcesach, obecnie marzy tylko, by pokonać swoją rywalkę Klubową, a dopiero potem stawiać sobie kolejne wyższe cele. W każdym razie, nawet jeśli chodzi o występ dziewczynki ośmioletniej, o zabawie nie ma mowy. Jest to rywalizacja sportowa, pełna emocji, radości, również łez. Ale nic na siłę...

- Gdyby dziecko chodziło zaplanowane, męczyło się tym, powiedziałybyśmy - dziękuję - wyznaje mama zawodniczki. - Tak jednak nie jest. Myślę, że Hania jest wkręcona w ten sport na maksa. Wszyscy jesteśmy w to wkręceni - mamy projekty nowych strojów, planujemy kolejne zawody - te najbliższe odbędą się w czerwcu w Warszawie.

Bardzo możliwe, że również z nich ostrzeszowska gimnastyczka przywiezie puchar i medal. Tego jej serdecznie życzymy, lecz najważniejsze, by uprawianie sportu było dla Hani niewyczerpalnym źródłem radości. A jeśli przy okazji będzie zdobywać medale, również te olimpijskie, lub znacznie osiągać sukcesy cyrkowe - o czym również marzy, to będziemy cieszyć się z tego razem z nią i z jej rodzicami.

Brawo, Haniu!

się swoimi prawami - odbywają się w różnych miejscowościach i zdarza się, że trzeba wstawać o piątej rano, dach w Gimnastyce Artystycznej, w kategorii „C” Hanna okazała się najlepszą.

TO JEST AURELIA!



Kiedy w poprzednim tygodniu zdalnie przygotowywaliśmy materiał pt. „Bohaterstwo dnia codziennego”, otrzymaliśmy od p. Doroty, bohaterki tego artykułu, bardzo dużo mms-ów ze zdjęciami jej siedmiorga dzieci. Potem konsultowaliśmy telefonicznie, które dziecko jest które. Niestety, nie udało się ustrecz błędu, a „ofiara” padła Aurelia, której przypisaliliśmy wizerunek jej siostry. Dziś przypominamy informacje o Aurelii razem z właściwym zdjęciem.



Aurelia uczy się w ZS nr 1, by zostać fryzjerką. Jest raczej indywidualistką i introwertyczką, nie lubi o sobie mówić, nie chce, żeby wokół niej był jakiś szum. Lubi swój zawód, czerpie wszystkich w rodzinie, maluje, za modela najczęściej „robi” mama, jej włosy przeszły już wszelkie metamorfozy. Aurelia w lipcu skończy 18 lat. Uroczystość tym razem będzie chyba na sali, choć dotychczas wszystkie ważne wydarzenia obchodzone były w domu, ale teraz brakuje trochę sił na ich przygotowanie.

A skoro już wracamy do tematu rodziny z Rogaszyc, to dotarła do nas radosna wiadomość, że siostra Aurelii, Kinga, 27 maja urodziła synka. Gratulacje!

K. Juszcza